

Cercha Pomnik matrony

Stanisław Cercha

Wydawnictwo

*Wydawnictwo
Autor.
18/11/1912.*

STANISŁAW CERCHA.

Pomnik nieznannej matrony w kościele w Brzezinach

(w Królestwie polskiem).

Miasto Brzeziny i jego niektóre zabytki.

INSTITUT
BADAŃ LITERACYJNYCH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7
Tel. 26-68-63

Kraków 1912.

Nakładem Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury
Drukarnia Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich



20.906

Osobne odbicie ze Sprawozdania Wydziału Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury za rok 1911.

POMNIK NIEZNANEJ MATRONY W KOŚCIELE W BRZEZINACH

(W KRÓLESTWIE POLSKIM.)

Pomnik nieznaney niewiasty w Brzezinach (fig. 1) publikował po raz pierwszy, na podstawie notat i fotografii przysłanych przez p. Janowskiego, ś. p. prof. Maryan Sokołowski¹⁾ w „Sprawozdaniach Komisji historii sztuki“. Prof. Sokołowski przypuszczał, że nagrobek ten wykonał rzeźbiarz Włoch, a że „cały styl i charakter każe go odnieść do pierwszej połowy XVI w.“ O znaku zaś kamieniarza, który się mieści „na wysokości nóg spoczywającej na nagrobku postaci“ twierdzi prof. Sokołowski, że jest to znak kamieniarski tego właśnie nieznanego, ale należącego do szeregu uzdolnionych mistrzów włoskich, rzeźbiarza. Dodaje przytem: „Żadnych innych znaków ani napisów nie mógł odnaleść p. Janowski“.

Ponieważ ze zdaniem prof. Sokołowskiego nie mogłem się zgodzić, odpowiedziałem w tychże „Sprawozdaniach“²⁾ w komunikacie pod tytułem: „O nowym znaku kamieniarskim Jana Michałowicza z Urzędowa, znalezionym w Kollegiacie

¹⁾ Sprawozdania Kom. hist. szt., T. VII, zesz. III, szp. CXL—CXLIII.

²⁾ Tamże, T. VIII, zesz. III, str. 1—3.



Fig. 2. Pomnik nieznaney matrony w kościele w Brzezinach
(w Królestwie Polskiem).



Fig. 2. Zestawienie pomnika z fragmentami znalezionymi w kościele
(rys. St. Cercha).

łowickiej“, że pomnik nieznannej matrony, zdaniem mojem, jest dziełem wspomnianego mistrza, na co wskazuje wielkie



Fig. 3. Znak kamieniarski Jana Michałowicza z Urzędowa.

podobieństwa motywów przekwitającego Odrodzenia i znak kamieniarski, który został tylko bez zrozumienia i ścisłości naznaczony a nie zbadany przez p. Janowskiego.¹⁾

Prof. Sokołowski w dopisku zaprotestował, że znak kamieniarski nie jest na tarczy wyrwany, lecz wprost na kamieniu, co jednak nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy.

Na miejscu zbadałem, że w istocie jest tak, jak poprzednio napisałem i jak go prof. Sokołowski sam rzeczywiście w komunikacie swym ogłosił, t. j. znak kamieniarza ryty w głąb, umieszczony na tarczy herbowej również rytej na zewnątrz kamiennej lewej esownicy (fig. 3 i 4). Na miejscu też, po oczyszczeniu starannem pomnika, okazało się, że znak kamieniarski jest identycznym ze znanymi jego trzema znakami, nadto obok tarczy herbowej znalazłem przy narożnikach inicjały I M V F, które potwierdziły moje przypuszczenie, gdyż bezsprzecznie znaczą: „Joannes Michalowic Urenoviensis fecit“.

Oprócz tego znalazłem w tymże kościele trzy fragmenty płaskorzeźbione, które stanowczo należą do tego pomnika, a są to dwie esownicy z siedzącymi na ich skrajach anioł-

¹⁾ Sprawozdania Kom. hist. szt., T. VII., Zesz. III, szp. DXL—CXLVI.

kami, z których jeden lewy trzyma tarczę herbową z wyrzeźbionym na niej herbem Habdank, prawy herb Odrowąż; dalej dwie esownice połączone ze sobą zapomocą jakby taśmy, a ustawione poziomo, gdy trzeci fragment składa się z esownic, związanych w kierunku pionowym. Esownice

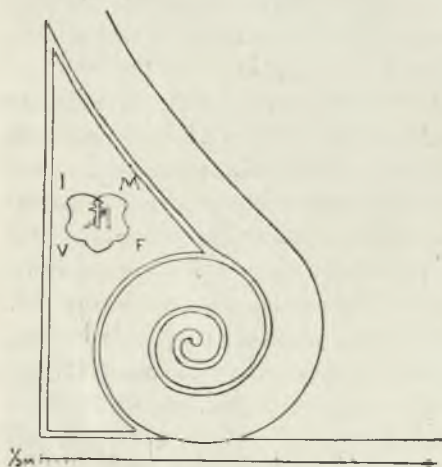


Fig. 4. Esownica ze znakiem Jana Michałowicza z Urzędowa.

pierwsze stały zapewne na gzymsie koronującym po bokach mniejszej tablicy z napisem, większa zaś ujęta była w ramę na cokole. Esownice te obecnie znajdują się w kaplicy Lasockich po obydwóch stronach ołtarza, tak wysoko, że na razie nie można było ich fotografować.

Dru-ga para poziomych esownic była umieszczona niezawodnie nad samą wspomnianą tablicą z napisem, a znalazłem ją w tejże kaplicy ponad oknem wysoko umieszczoną i również dla tego nie mogłem jej kazać fotografować. Trzecia para esownic, związanych pionowo (wys. 60 cm., szer. 70 cm.), znajdowała się niezawodnie powyżej poprzednich poziomych i stanowiła rodzaj akroteryonu z krzyżem przyczepionym od góry, a fragment ten znalazłem w kaplicy grobowej Lasockich oddzielnie leżący, nie wmurowany. Fragment ten do odfotografowania ustawiłem na gzymsie koronującym. Załączone repro-

dukcye (fig. 1) przedstawiają pomnik ten po oczyszczeniu (kosztem Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury) i szkic Stanisława Cerchy (fig. 2), odtwarzający ten pomnik, jak powinien być znowu zestawiony i osadzony w właściwym miejscu. Należy dodać, że prof. Sokołowski pierwszy zwrócił uwagę na podobieństwo pomnika tego do nagrobka Barbary z Tęczyńskich hetmanowej Tarnowskiej, znajdującego się w Tarnowie.

O Janie Michałowiczu wiadomo, że był uczniem Gabryela Słońskiego¹⁾, ten zaś – Antoniego z Fiesole, którego mistrzem był Andrea Sansovino (o czym pisał Wdowiszewski w nie ogłoszonej dotąd pracy²⁾). Tradycja zatem włoskiej sztuki przeszła na Michałowicza niezawodnie w pierwszym rzędzie od mistrza Gabryela, a ze współczesnych i poprzedników oddziałać nań mogli Cini i Padovano, pośrednio zaś Wit Stwosz. Pomnik, o którym mowa, jak zauważył p. Janowski, był niegdyś polichromowany, potem cały pokryty wapnem. Przy oczyszczaniu wy dobyłem z pod wapna barwę zbliżoną do koloru ciała na rękach i twarzy, kolory silniejsze wewnątrz na herbie, jasno-niebieskie na tarczy herbowej, zaś na wstęgach ciemno niebieskie, raczej granatowe. Łańcuch na szyi, spinka szaty pod brodą, klamra pasa i pierścień na prawej ręce są złożone. Polichromia ta, zdaniem mojem, jest pierwotna, gdyż polichromowanemi były w ten sposób, jeżeli nie wszystkie, to większa część znajdujących się w Krakowie nagrobków. Przed restauracją katedry na Wawelu i kościoła OO. Dominikanów widziałem w zagłębieniach szat i ozdób płaskorzeźbionych ślady polichromii na pomnikach Piotra Tomic-

¹⁾ Spraw. Kom. hist. szt., T. V, str. 12.

²⁾ Spraw. Kom. hist. szt., T. V, str. 14.

kiego, Walentego Dembińskiego, Piotra Gamrata, i Andrzeja Zebrzydowskiego. Znalazły się jeszcze ślady polichromii na pomniku z drugiej połowy XVI w. w krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie, tak wydatne, że z nich można poznać sposób i rodzaj farby, którą rzeźby częściowo pokrywano. Po za tem, w Uchaniach (w gub. lubelskiej) znajdują się dwa nagrobki z XVI w. dyskretnie polichromowane i jeden w Zamościu (gub. lubelska), z czarnego marmuru z owocami również zabarwionemi.

Opis pomnika tego całego, do niedawna jeszcze zachowanego bez górnych ozdób (wys. 2500 mm. szer. 2500 mm.) jest dokładny we wspomnianym komunikacie prof. Sokołowskiego, więc go tu nie powtarzam. Nazwisko i imię kobiety w Brzezinach wyrzeźbionej, jest dotąd nieznanne, a wiadomość, zapisana w aktach kościoła tamecznego zdaje się wskazywać, że jest to może pomnik Małgorzaty (Maryanny) z Warszyckich Lasockiej, choć i Niesiecki,¹⁾ mówiąc o grobie jej w tym kościele istniejącym, pisze, że nie może odnosić się do tego nagrobka, gdyż nad postacią matrony jest umieszczony herb Ciołek, a Warszyccy używali herbu Habdank.

Litery, znalezione obok znaku kamieniarskiego, bezsprzecznie odnoszące się do Jana Michałowicza, potwierdzają moje poprzednie przypuszczenia. Dzieło to powstało zapewne po r. 1570, gdyż wtedy dopiero Jan Michałowicz rozpoczyna swą działalność, jako mistrz kamieniarski.

Jeszcze jeden szczegół niezawodnie jest tu wykonany przez tegoż mistrza. Jestto przegródka profilowana (por.

¹⁾ Niesiecki, Herbarz polski, T. IX., str. 239 i T. VI, str. 23.



Fig. 5 Tablica erekcyjna kaplicy Lasockich w kościele w Brzezinach (rys. St. Cercha).

fig. 5) na płytach połączonych z herbami Dołęga i Leliwa zewnątrz kaplicy Lasockich. Wprowadził go artysta zapewne, gdy przekształcał tę kaplicę, łącząc dwie boczne w jedną całość. Że balas ten wprowadził mistrz Jan Michałowicz, sędzę z tego, że na nim motyw jakby trzech klejnotów jest ulubionym motywem Michałowicza, a zjawia się dopiero w Krakowie po r. 1572 na nagrobku Leopolicy (1572), Filipa Padniewskiego (1572), Krajewskiego (1575) i Mikołaja Zebrzydowskiego, w 10 lat conajmniej po śmierci tego biskupa krakowskiego postawionego.

MIASTO BRZEZINY I JEGO NIEKTÓRE ZABYTKI.

Miasto powiatowe Brzeziny, mylnie Brzeziny nazywane, oraz zamek, w którym kasztelanowie brzezińscy mieszkali, leży w guberni piotrkowskiej, nad rzeką Mrożyną. Według podania miejscowego leżał na tem miejscu „Krakowek“, zwany po łacinie „parva Cracovia“. Miasto to nabył Michał Lasocki¹⁾ od Jana Gruszczyńskiego, biskupa kujawskiego w r. 1462. Od tego czasu pozostało ono w rękach Lasockich do końca w. XVIII, a potem przeszło do rodziny ks. Ogińskich za Izabelą z Lasockich Dołęgów Ogińską około r. 1799.

Kościół pod wezwaniem Podwyższenia Św. Krzyża, wiadomo kiedy został założony, przypuszczać jednak można, że w XII w., gdyż w r. 1139 jest już wspomniany, jako

¹⁾ Boniecki: Herbarz polski, T. XIII, zes. X.

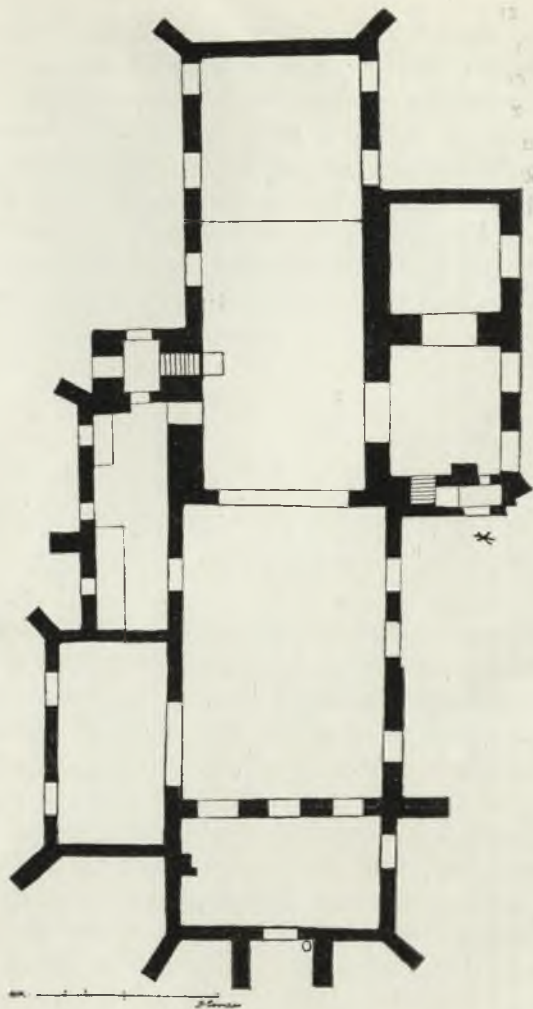


Fig. 6. Plan poziomy kościoła w Brzezinach.

istniejący. Ustąpił on zapewne miejsca gotyckiemu, gdyż nie posiada żadnych śladów stylu romańskiego. Jakie losy przechodził w epoce gotyku, nie wiadomo, choć szkarpy świadczą się zdają o jego w tej epoce powstaniu. Kościół jest cały tak grubo pobielony, że nie widząc wątku nie mogłem go na zewnątrz opisać. Fasada z ząbieniami dla gotyku charakterystycznymi jest tak wapnem pokryta, że do czasu jej umiejętnej restauracji, nic nad to powiedzieć się nie da. Przy bieleniu zasmarowano wszystkie okna, drzwi, nawet pomniki i rzeźby tak, że je zaledwie można dojrzeć.

W wizycie Jana Łaskiego¹⁾, arcybiskupa gnieźnieńskiego, w r. 1529 spisanej, kościół ten wspomniany jest jako dawno istniejący. Kościół zbudowany z cegły (czy częściowo z kamienia, czego poznać nie mogłem z powodów wyżej wspomnianych) ma długości 48 m. 50 cm. a szerokości 23 metry (por. plan: fig. 6). Kościół jest jednonawowy, z presbiterium (dług. 25 m., szer. 8'30 m). Po lewej stronie od wejścia do nawy znajduje się kaplica zwana Miedzionkowskich, gdyż postawił ją Paweł Miedzionka²⁾ około 1619 r. Znajdowała się tam poprzednio chrzcielnica z piaszkowca z pokrywą blaszaną. Do kaplicy tej przytyka zakrystya.

W presbiterium blisko tęczy znajdują się odrzwia z drugiej połowy XVI w., prowadzące do zakrystyi. Odrzwia same są prostokątne, kamienne, trzy ich boki oprócz płatki i simy, mają listki laurowe zwrócone koniuszkami ku otworowi. Po nad drzwiami znajduje się nadproże, jako gzyms koronujący, w stylu Odrodzenia. Przy malowaniu

¹⁾ Liber ac visitationes beneficiorum Joannis Łaski. T. II, str. 399.

²⁾ Pamiętnik religijno moralny, T. XXIX.—X. Szelewski. — Kościół w Brzezinach.

kościółła niezręcznie poprzecinano liniami ten piękny za-
bytek.

Z presbiterium po prawej stronie wchodzi się przez kaplicę, w której stoi pomnik nieznannej matrony, a dzieło Jana Michałowicza z Urzędowa, do kaplicy Matki Boskiej Różańcowej, postawionej przez Lasockich. Kaplica ta zbudowana została zapewne około r. 1534, gdyż na jej zewnętrznej ścianie jest tablica erekcyjna z wyżej wymienioną datą. Kaplica miała podobno kopułę, zbudowaną na wzór kopuły kościoła św. Piotra w Rzymie. Kaplica pierwsza, bez nazwy, posiada dwa wejścia: jedno od strony presbiterium, drugie od małej kruchty, od strony cmentarza. Po prawej stronie, wstępując tem samym wejściem, po za pomnikiem nieznannej matrony z XVI w., wchodzi się przez trzecie drzwi do grobów rodziny Lasockich w piwnicach kościoła. Czwarte wejście prowadzi do kaplicy M. B. Różańcowej, czyli Lasockich, w której stoi ołtarz z obrazem M. B. Różańcowej. W kaplicy tej, jak wspomniałem, są umieszczone nad ołtarzem i oknem owe fragmenty roboty Jana Michałowicza. Była tu podobno krata żelazna, z datą 1315, zapewne mylnie odczytaną zamiast 1515 i herbem Dołęga, która dziś zmieniona do niepoznania zamyka cmentarz kościelny.

W przedsionku głównym od frontu kościoła, po prawej stronie drzwi wielkich, stoi kropielnica (fig. 7), wykonana z piaskowca (wys. 38 cm., u dołu 90 cm., u góry zaś 72 cm. średnicy). Brzeg górny składa się z półwałka, półholkielu i dwóch platek z wałkiem pośrodku. Od tego miejsca czasza zwęża się szybko ku gzymsowi, to jest wkłowi, złożonemu z trzech platek, z których środkowa, naj-

większa, występuje, poczem zaczyna się już krótki trzon, wkopany nieco w ziemię. Podług pojedynczych gzymsów, kropielnicę tę możnaby odnieść do epoki Odrodzenia, gdyby nie nagłe jej zwężanie się i znaki wryte, które cofają jej pochodzenie do epoki gotyku. Znaki te są to krzyże równoramienne, z małemi poprzecznkami, ustawiane na wprost lub skośnie i z łukiem napiętym ze strzałą, który może być znakiem albo herbem.

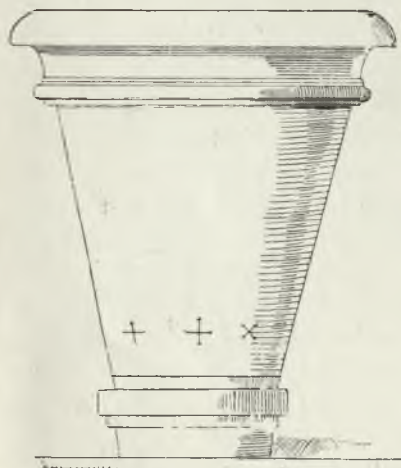


Fig. 7. Kropielnica w kościele w Brzezinach (rys. St. Cercha).

Naprzeciw tej kropielnicy, w małym zagłębieniu ściany przedsionka, mieści się płaskorzeźba z piaskowca (wys. około 50 cm. szer. 36 cm.), przedstawiająca Ukrzyżowanego, u stóp zaś krzyża stoją Matka Boska i św. Jan Ewangelista. Wykonanie średniej wartości, pochodzi z drugiej połowy XVI w. Płaskorzeźba ta była zapewne częścią górną z jakiegoś nagrobka.

Na zewnątrz kaplicy Lasockich znajduje się zamurowane od strony wschodniej okno, w ostatnich czasach nietylko zabielenie, ale uzupełnione, zwłaszcza w górnej części, bez zrozumienia form, co także zrobiono z oknem od strony południowej. Na ścianie wspomnianej północnej, we wnękach, stoją dwie postacie, kute w kamieniu, z końca XVI w., przedstawiające św. Piotra

i św. Pawła, ale zabelone. Na ścianie południowej poniżej okna znajduje się tablica erekcyjna kaplicy Lasockich, pochodząca jak ozdoby wskazują z pierwszej połowy XVI w. W dwóch płytkich zagłębieniach (utworzonych przez ramy prostokątne, w. 66 cm., sz. 128 cm.), złożone z wałka, pokrytego okrągławymi listkami, umieszczone są dwie tablice herbowe (fig. 5).

Tarcze takie używane były do pieczęci w pierwszej połowie XVI w. Na tarczach umieszczone są herby Dołęga i Leliwa. Z po za tarcz widnieją szerokie, pokarbowane wstęgi. Do spodu herbów dochodzą prostokątne tablice z piaskowca (wys. 20 cm., szer. 38 cm.) z napisami, noszącymi również tensam charakter. Po bokach krótszych tablic znajdują się po cztery esownice przy każdej z tablic, po dwie związane wstęgą u większych skrętów. Napis pierwszy brzmi:

SCTO QVIA MORT
TRADES ME YBI CO
NSTITVTA ES DOMUS
OMI VIVENTOR XXX.

DSTANISLAUS LA
SOCZKI DE BRZEZINI
SVCCRI9 POZNAN
TRIBUNUS ET CAPIT
RAVEN.

Tablice te dzieli balas z drugiej połowy XVI w., który wyżej opisałem. Z napisu okazuje się, że fundatorem kaplicy, w której mieli spoczywać Lasoccy, był Stanisław, podkomorzy poznański, wojski i starosta rawski, który w r. 1501 podpisał elekcyę króla Aleksandra. Za żonę miał Zofię Odrowążównę Szydłowiecką.¹⁾ Na tablicy widzimy zamiast herbu Odrowąż, Leliwę. Być więc może, że Leliwa odnosi się, do drugiej żony, o której Niesiecki nie wie, lub matki, Doroty z Melsztyńskich herbu Leliwa, a zatem Stanisław Lasocki mógł stawiać tę kaplicę jeszcze

¹⁾ Niesiecki, Herbarz polski, T. VII, str. 22 (Lipsk 1891).

przed ożenieniem się. Jako czas powstania tych tablic, jak wspomniałem, należy przypuścić początek XVI w., a że Cini wykonywa tu, zdaniem mojem, dwa nagrobki, być więc może, że i tablice te wykonał. Bernard Zanobius jako tylko architekt, choć podjął się wykonać płyty grobowe dla Stanisława i ojca jego, nie byłby wykonał takich pięknych tarcz. Bernard Zanobius Romanus bowiem dostał wprawdzie, jak się to z rachunków pokazuje, zamówienie na płyty takie, ale zarazem miał zrobić i chrzcielnicę, a wynagrodzenie za nie nie jest tak hojne, ażeby mógł za tę sumę wykonać bogate nagrobki.

W r. 1535 X. Maciej z Jeżowa proboszcz brzeziński i pisarz skarbowy, w r. 1534 altarzysta w kollegiacie warszawskiej, w r. 1538 proboszcz nowomiejski, w r. 1540 archidyakon warszawski, nobilitowany przez Zygmunta I¹⁾ około r. 1531-1535 i do herbu Ciołek przyjęty (przez Drzewickich i Maciejowskich) zawarł kontrakt²⁾, zapewne wyręczając rodzinę Lasockich, z Bernardem Zanobiusem Rzymianinem o zbudowanie dwóch grobów nakrytych płytami wielkimi kamiennymi, zapewne „grabsztynów“, dla Michała i syna jego Stanisława Lasockiego, podkomorzego poznańskiego, wówczas niedawno zmarłego. Oprócz tego miał Bernard wykonać „kazalnicę“ za 120 złp., z których dnia 6 lipca zapłacił mu ksiądz 90 złp. Drugą ratę otrzymał architekt w 1537 r. („feria secunda post Dominicam Conductus Paschae“) z pozostałych pieniędzy 7 złp. Grobowce te, czy raczej płyty, zaginęły; niema płyty Michała, ani chrzcielnicy.

W przedsionku kaplicy Lasockich, na podmurowaniu, stoi płaskorzeźba mniejszej artystycznej wartości, z drugiej

¹⁾ Niesiecki, T. IV, str. 494.

²⁾ Archivum skarbowe w Warszawie, ks. I, str. 200.

połowy XVI w., na której dwa aniołki trzymają tarczę, raczej kartusz, z inicjałami Chrystusa (wys. około 50 cm., szer. 65).

Groby Lasockich znajdują się pod kaplicą rodzinną, a wchodzi się do nich drzwiami, znajdującymi się po za pomnikiem nieznannej matrony po kilkunastu schodach. Grobowa ta kaplica jest prostokątna, zasklepią barokowym sklepieniem z lunetami na okna. Do dłuższych ścian kaplicy przytykają katakumby (wysokości 105 cm., długości około 2 metrów), w których leżą, po lewej stronie mężczyźni, po prawej kobiety. Katakumby te murowane są zapewne z cegły, jakkolwiek z pod wapna ściśle nie można oznaczyć materiału; mają one ścianę frontową dł. 2·68 cm. podzieloną na cztery części, w kierunku poziomym. Każdy z tych grobów ma tablicę wykonaną w piaskowcu z napisem i herbem Dołęga na tarczy, a wszystkie są do siebie podobne. Na ścianach zaś w pewnej wysokości nad katakumbami umieszczone są po cztery portrety w piaskowcu, w owalach i wieńcach laurowych z płaskorzeźbionymi popiersiami i napisami polskimi. Portrety te sprawiają wrażenie, że niektóre, zwłaszcza trochę lepsze, są kopiami widzianych portretów, wtedy istniejących, bo naśladujących nawet stroje współczesne. Drugie, fantastyczne z pamięci są robione.

Pierwszy napis na zewnętrznej ścianie sarkofagu na tablicy (wys. 16 cm., szer. 39 cm.) brzmi:

MICHAEL LASSOCKY SYC
CAMERARIVS ET CAPITA
NEUS : LECICENSIS :

Na ścianie kaplicy grobowej umieszczone jest rzeźbione w piaskowcu popiersie mężczyzny z wąsami i brodą obciętą równo od dołu, ubranego w zbroję. Wieniec laurowy otacza owal, na którym wykonany jest ten portret i napis po za nim, bliżej głowy. Napis ten brzmi:

MICHAŁ LASSOCZKI PODKOMORZY I STAROSTA
LECZICKI

Jest to zatem Michał z Lasotek syn Michała,¹⁾ zmarłego r. 1472.

Drugi napis (na tablicy wyż. 16 cm., szer. 79 cm.), na zewnętrznej ścianie sarkofagu, brzmi:

STANISLAVS LASSOCKI SVCCAMERARIVS
POSNANIENSIS·ET·CAPITANEVS RAVENSIS
FILIVS · I · M : S · ETC R.

Na ścianie kaplicy grobowej znajduje się popiersie mężczyzny bez zarostu w czepcu z różą na czole. Popiersie jest ujęte w owalną ramę z napisem:

STANISLAVS LASSOCZKI PODKOMORZY POZNA.
STAR. RAWSKI.

Jest to Stanisław, syn Michała, zmarły w 1534 r., ożeniony 1519 r. z Zofią córką Jakóba Szydłowieckiego, kasztelana sandomierskiego i podskarbiego koronnego. Miał z nią synów Jakóba, Stanisława i Krzysztofa.

Trzeci z rzędu napis na tablicy (wys. 18 cm., szer. 43 cm.), na zewnętrznej ścianie sarkofagu, brzmi:

IACOBVS: LASSOCKY: CAS
TELLANVS: LENCICIENSI
FILIVS : S : ET CAMR

Na ścianie kaplicy grobowej umieszczone jest popiersie mężczyzny w zbroi, z wąsami i brodą. Napis w otoku brzmi:

JAKVB LASSOCZKI KASTEL LAN CZYCKI

¹⁾ Niesiecki T. VI., str. 22.

Jest to Jakób, syn Stanisława, zmarły w 1578 r. Miał synów Jana i Jakóba, proboszcza brzezińskiego.

Czwarty od strony lewej, leży Jan Lasocki. Miejsce jego pochowania oznacza tarcza herbowa, późno renesansowa z herbem Dołęga i napisem obok niej:

FILIUS
IACOBI

C: L:

U dołu zaś, na tablicy (wys., 20 cm. szer. 60 cm.) napis:

IOANNES LASSOCZKI
VEXILIFER TERRAE
LANCICIENSIS: A·D· 1600

Na ścianie przeciwnej umieszczony jest w płaskorzeźbie portret tegoż w profilu, zwrócony ku stronie prawej, z ogoloną głową i osełdцем na czole, z wąsem jednym opadającym na policzku, z drugim równej długości, na tle, pomimo ustawienia głowy w profilu. Popiersie to jest w zbroi, z napisem w otoku:

JAN LASSOCZKI CHORAŻI LENCZICKI.

Jest to Jan, syn Jakóba, dziedzic Brzezin, ożeniony w r. 1600 z Małgorzatą Warszycą.²⁾

W tejże grobowej kaplicy po stronie prawej znajdują się wmurowane w ścianę cztery popiersia kobiece: trzy płaskorzeźbione w piaskowcu, z napisami i u góry z herbami, czwarte odlane z gipsu, bez napisu i herbu.

Pierwsza tablica pod herbem Leliwa (wys. 18 cm., szer. 42 cm.) nosi napis, który brzmi:

¹⁾ Niesiecki, T. IV, str. 22.

²⁾ Boniecki: Herbarz polski, T. XIII, Zesz. X.

DOROTEA LASSOCKA
DE MLLSTIN LEGITIMA
CONGVNX (!) MICHAELIS
L. S. ETC. L.

Na ścianie nad tą tablicą umieszczony jest portret zmarłej w osobnej płaskorzeźbie (wys. 60 cm.) na wysokości 21 cm. od katakumb. Portret przedstawia kobietę w stroju wdowim, a jest nią Dorota z Melsztyna Lassocka, żona Michała.

Drugie popiersie przedstawia kobietę w czepcu, zupełnie podobną do innego popiersia, znalezione go przezemnie w tychże grobach, nieco lepiej wykonanego. Napis pod herbem Odrowąż na tablicy (wys. 18 cm., szer. 60 cm.) brzmi:

ZOPHIA LASSOCKA DE SIDLO
WiEC LEGITIMA COGVNX(!)STA
NI: SP ET CR.

Trzeci portret, w stroju wdowim, przedstawia Annę z Leżenic, herbu Nałęcz. Napis zaś na tablicy (wys. 18½ cm., szer. 43 cm.) brzmi:

ANNA LASSOCKA
DE LEZENNICE LE
GITIMA CONGVNX(!)
IACOBI. L C. L.

Czwarta, krótsza ściana grobowej kaplicy posiada szerokie przejście do niewielkich rozmiarów izby. W tej ostatniej znajdowała się niegdyś wielka rzeźba, później przeniesiona do kaplicy Miedzionków, przedstawiająca grób Pański, z figurami naturalnej wielkości. Na jednej z ścian tej izby znajduje się wykute w kamieniu wielkie serce, z napisem

świadczącym, iż pod nim zostało złożone serce Józefa Lasockiego, kasztelana łączyckiego, zmarłego w r. 1757.

Po za ścianą zamykającą tę salkę mieści się komórka, do której są dwa wejścia. Przy jednym z nich oparta jedna płyta z piaskowca, przedstawiająca rycerza, przy drugim płyta druga z wyobrażeniem matrony. Grobowce te stały poprzednio w kościele, lecz zostały ztamtąd nieumiejętnie przeniesione i wtedy to zapewne twarze ich i ręce uległy zniszczeniu.

Pomimo to pomniki te zasługują, ażeby je umieścić w presbiterium, jako prawdziwą ozdobę. Zdaniem mojem są to dwa przepiękne utwory z epoki rozwijającego się Odrodzenia, dzieła Jana Ciniego de Senis, który pracował przy kaplicy Zygmuntońskiej i tam odegrał wybitną rolę. Rycerz, który przypomina postacią i układem sławny pomnik Krzysztofa Szydłowieckiego w Opatowie, przedstawia najprawdopodobniej Stanisława Lasockiego. Postać zaś kobieca przypomina żywo nagrobek córki Szydłowieckiego, Anny, znajdujący się również w Opatowie, a jest to najprawdopodobniej Zofia Szydłowiecka, córka Jakóba, rodzonnego brata Krzysztofa, nic więc w tem nie byłoby dziwnego, gdyby rzeźbiarz królewski, pracujący dla króla i dworu, a przede wszystkim dla Krzysztofa Szydłowieckiego, wykonał pomnik jego bratanki i jej męża.

W przedsionku zakrystyi, od strony cmentarza kościelnego, znajduje się pomnik rycerza z XV w., wykuty w kamieniu piaskowym, i być może, że przedstawia Michała Lasockiego. Jest on tak zniszczony, że o jego artystycznej wartości nic sądzić nie można, ani też poznać dokładnie epoki powstania.

Naprzeciw tej postaci umieszczona jest owalna, nadzwyczaj wypukła płyta kamienna z XVII wieku, wyobra-

zająca połączone ze sobą litery imienia „Maria“ w monogram (fig. 8). Gdzie pierwotnie monogram ten był umieszczony, nie wiadomo, w każdym razie litery tak wielkie (wys. 68 cm., szer. 62 cm.) musiały być wysoko ku czci N. P. Maryi osadzone.

W izbie prowadzącej do skarbcza znajduje się porządnie ułożona biblioteka, podług alfabetu, wypisanego na oprawach pięknej nieraz introligatorskiej roboty. Składa się ona z przeszło 300 ksiązek przeważnie treści religijnej i należałoby, ażeby znawcy ją zbadali.



60cm

Fig. 8. Monogram N. P. Maryi w kościele w Brzezinach (rys. St. Cercha).

się napis „SOKOŁOW“, świadczący, że wyszedł z tej fabryki. Został on sprawiony około r. 1799 na zamówienie Izabelli z Lasockich ks. Ogińskiej,¹⁾ córki Antoniego, wojskiego ciechanowskiego. Mąż jej Michał Kleofas ks. Ogiński był podskarbisem litewskim, i jemu to w posagu wniosła ostatnia z tej starszej gałęzi rodziny Lasockich Izabella dobra Brzeziny.

¹⁾ Złota księga szlachty polskiej, T. I., str. 115.

Na zewnątrz kościoła znajdują się pomniki z XIX w. i starsze z XVIII w., a nawet z XVII w.

W osobno stojącej drewnianej dzwonnicy mieszczą się trzy dzwony. Fig. 9 przedstawia napis i ornament znajdujący się na jednym z nich.

W Brzezinach istniał kościół św. Anny¹⁾, z którego figurka rzeźbiona w drzewie i polichromowana przedstawiająca św. Annę samotrzecią z XV w., przeniesiona zo-

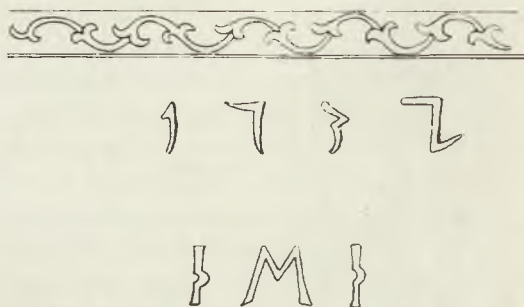


Fig. 9. Napis i ornament dzwonu z dzwonnicy kościoła w Brzezinach (rys. St. Cercha).

stała do kościoła farnego Podwyższenia św. Krzyża. Wartość jej jest niewielka. Kościół ten przebudowany został w 1719 r. przez Stanisława Bujakiewicza.²⁾

Był w Brzezinach również kościół św. Ducha, zbudowany r. 1657³⁾ przez Józefa Lasockiego, starostę gostyńskiego

¹⁾ Pamiętnik religijno-moralny T. VI., 1851—1852, str. 414—415.

²⁾ Słownik Geograficzny.

³⁾ Tamże.

i kościół XX. Reformatów, fundowany przez Kaspra Lasockiego w 1627 r.¹⁾ W tym ostatnim kościele miał być dzwon z zegarem. Na dzwonie był napis: „Alexius Słucki Vic. Brzez. hoc cymbalum una cum votis Horologii pro gloria Domini et Immacu latae B. V. Mariae comparavit Geda ni Anno Dni MDXIV“. Opis monstrancyi z kościoła farnego w „Tygodniku Illustrowanym“²⁾ podaje datę jej powstania na r. 1600—1608. Sprawiona była, jak się z inicjałów okazuje, kosztem Jakóba Lasockiego, proboszcza brzezińskiego.



¹⁾ Tamże.

²⁾ Tygodnik Illustrowany, T. I, str. 200.

F

20.206